

Kamczyk przechodzi do historii, a Polska kończy fazę grupową porażką z Holandią

9.6.2026 - | Polski Związek Piłki Nożnej

Nie udało się reprezentacji Polski kobiet poprawić dorobku punktowego w kwalifikacjach do mistrzostw świata i ten etap zmagania o mundial białoczerwone zakończyły z jednym punktem. W ostatnim spotkaniu uległy Holenderkom 1:3. Zespół Niny Patalon musiał sobie radzić w meczu bez kontuzjowanej Ewy Pajor, zaś Ewelina Kamczyk przeszła do historii polskiej kadry jako zawodniczka z największą liczbą meczów z orzełkiem na piersi (112), co okraśnia honorowym trafieniem dla Polek z rzutu karnego.

Reprezentacja Holandii była jedynym zespołem w grupie Polek, z którym te zdobyły punkt w trwających kwalifikacjach. I to zdobyły go po bardzo emocjonującym pojedynku, zakończonym remisem 2:2. Punkt z trzynastą drużyną kobiecego rankingu FIFA był dużym sukcesem podopiecznych Niny Patalon, które swoją postawą na boisku pokazały, że są w stanie, długimi fragmentami, walczyć jak równy z równym z dużo wyżej sklasyfikowanym rywalem. Polki prowadziły nawet 1:0 dzięki Ewie Pajor. Napastniczka FC Barcelony popisała się świetną akcją indywidualną. Równie efektowna, jeśli nie bardziej, była akcja, która dała białoczerwonym gola na 2:2. Cudowne podanie Eweliny Kamczyk i klasowe wykończenie Pauliny Tomasiak – remis wywalczony w takich okolicznościach, z takim rywalem, po dobrym meczu Polek, mógł być punktem odniesienia, jak rywalizować z przeciwnikiem o takiej klasie.

– Chciałabym w pierwszej kolejności podziękować zawodniczkom za wiarę w korzystny wynik i walkę do końca, mimo niekorzystnego przebiegu wydarzeń. Po trudnych momentach, gdy straciłyśmy bramkę do szatni i na początku drugiej połowy, podnieśliśmy się jako zespół i byliśmy w stanie wyrównać. Mówiłam, że damy z siebie wszystko w meczach Ligi Narodów i dziś to widziałam. Była wiara, zaangażowanie, w sporcie to kluczowe. To było siłą naszej drużyny w meczu z Holandią – mówiła trenerka Patalon, która jako główne składowe sukcesu-remisu z kobietą reprezentacją „Oranje” wymieniła: bieganie, doskoki, koncentracja od początku do końca. – Spotkania z takimi rywalkami są trudne pod względem realizacji zadań, bo przeciwniczki potrafią przewidzieć nasze ruchy o dwa, trzy kroki do przodu. Dlatego cieszę się, że byliśmy zespołem, który dobrze zrealizował plan na Holenderki. Wygrały dziś nie nasze emocje, a dyscyplina – dodała selekcjonerka.

Jedna z bohaterek wcześniejszej potyczki z Holandią, czyli Kamczyk miała w meczu rozgrywanym w Almelo powody do szczególnej satysfakcji. Pojawiając się na boisku, stała się samodzielną liderką reprezentacji Polski kobiet pod względem występów. Piłkarka AC Milan po raz 112 założyła białoczerwony trykot, wyprzedzając o jeden występ Marię Makowską. Okazja, żeby w szczególny sposób uczcić tę okoliczność nadarzała się więc nie lada. Z racji doświadczenia, można było mieć nadzieję, że to Kamczyk wcieli się w rolę liderki w ostatnim grupowym spotkaniu białoczerwonych w kwalifikacjach, tym bardziej, że w składzie z powodu kontuzji zabrakło Ewy Pajor. Za żółte kartki pauzowała także Martyna Wiankowska, więc Nina Patalon była zmuszona do przemodelowania jedenastki w porównaniu z ostatnim starciem z Francją.

W bramce została Kinga Seweryn, Wiankowską na lewej obronie zastąpiła Jagoda Cyraniak. Do podstawowego składu wskoczyły również Milena Kokosz oraz Nadia Krezyman. Poza Pajor i Wiankowską w „nowej” jedenastce białoczerwonych zabrakło Weroniki Zawistowskiej. – Spotkania z takimi rywalkami są trudne pod względem realizacji zadań, bo przeciwniczki potrafią przewidzieć nasze ruchy o dwa, trzy kroki do przodu. nie możemy myśleć o wcześniejszych wynikach, tylko starać

się poprawiać w następnym meczu. Zawsze to mówimy: chcemy wyjść na boisko i grać o zwycięstwo. Jesteśmy waleczne i zamierzamy to pokazywać na murawie – powiedziała Zawistowska w rozmowie z Łączy Nas Piłka.

Biało-czerwone, podobnie jak w pierwszym meczu z Holenderkami, nie czekały na to, co zrobią przeciwniczki, tylko same starały się budować swoje akcje. Kilka razy udało im się zagrozić bramce gospodyń, tyle że za każdym razem brakowało precyzji, czy to przy strzale, czy w momencie podania. Swoje okazje miały Paulina Tomasiak (dwukrotnie), Kamczyk (niecelne uderzenie z dystansu) i Milena Kokosz, której strzał został w ostatniej chwili zablokowany. Podopieczne Niny Patalon w pierwszej połowie częściej uderzały celnie (czterokrotnie, przy trzech takich próbach Holenderek), jednak schodziły na przerwę ze stratą jednego gola. Stało się tak w wyniku akcji w 24. minucie, kiedy Wieke Kaptein skutecznie przymierzyła głowę. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wylądowała w siatce.

W przerwie selekcjonerka Polski zdecydowała się na jedną zmianę. Boisko opuściła Achcińska, w jej miejsce weszła Zawistowska. Drugą część meczu biało-czerwone zaczęły od niecelnego uderzenia Jagody Cyraniak. Jej strzał minął dalszy słupek. Chwilę później Polki cieszyły się z bramki. Kamczyk dograła w pole karne, tor lotu futbolówki zmieniła Paulina Dudek, ale w tej sytuacji Fabienne Michel z Niemiec odgwiżdżała pozycję spaloną polskiej obrończyni.

Kiedy wynik cały czas był jeszcze kwestią otwartą, to gospodynie zdobyły drugą bramkę. Romee Leuchter nie zwlekała z decyzją o uderzeniu po dograniu przez Kerstin Casparij. Leuchter dopiero co podwyższyła prowadzenie Holenderek, a szybko mogła dołożyć kolejne trafienie, lecz z interwencją zdążyła blokująca ją Cyraniak.

To nie był koniec problemów Polek w drugiej połowie, gdyż w 68. minucie murawę z powody kontuzji ze łzami w oczach opuściła Seweryn. Wymagało to reakcji polskiego sztabu i wejścia rezerwowej bramkarki – Kingi Szemik. W tym samym momencie Nina Patalon dokonała jeszcze dwóch zmian. Szemik nie zdążyła się dobrze rozgrzać i już zrobiło się gorąco pod jej przedpołem, ale uderzenie jednej z Holenderek zostało zablokowane. Na domiar złego Polki straciły gola na 0:3. Oko w oko z Szemik stanęła Liz Rijsbergen i rezerwowa piłkarka gospodyń nie zmarnowała sytuacji.

Przed meczem biało-czerwonyn bardzo zależało na poprawieniu bilansu w Almelo, jednak zamiast tego dostały kolejną bolesną lekcję. Przegrywały trzema bramkami i bilans nie poprawił się, wręcz przeciwnie. Ale nie było też dotkliwej porażki, bowiem w 85. minucie rywalki faulowały w swoim polu karnym Tomasik, za co reprezentacja Polski dostała rzut karny. Do jedenastki podeszła Kamczyk. Zawodniczka AC Milanu nie pomyliła się. Zmyliła bramkarkę, która rzuciła się przeciwny róg bramki i rekordzistka polskiej kadry zaliczyła 18 trafienie w 112 meczu.

Wcześniej w polskim zespole zadebiutowała Julia Walentowicz. Piłkarka KIF Orebro dostała możliwość pierwszego występu w reprezentacji w 79. minucie. Dla niej na pewno będzie to pamiętny 9 czerwca 2026 roku. Gorzej, że wynik daleki od oczekiwań i ambicji koleżanek z reprezentacji. Tym samym punkt zdobyty w marcu z Holandią okazał się jedyną zdobyczą Polek w grupie.

Biało-czerwone kończą ten etap kwalifikacji z jednym remisem i pięcioma porażkami. Sześcioma bramkami zdobytymi i 15 straconymi. Jesienią czeka je walka o mundial poprzez baraże.

9 czerwca 2026, Almelo

Holandia - Polska 3:1 (1:0)

Bramki: Wieke Kaptein 24, Romée Leuchter 61, Liz Rijsbergen 81 – Ewelina Kamczyk 83 (k)

Holandia: 1. Lize Kop – 2. Lynn Wilms (60, 18. Kerstin Casparij), 20. Dominique Janssen (46, 12. Renee van Asten), 4. Veerle Buurman, 5. Marisa Olslagers – 19. Romée Leuchter, 8. Wieke Kaptein,

21. Damaris Egurrola, 10. Daniëlle van de Donk (60, 17. Victoria Pelova), 11. Esmee Brugts – 7. Lineth Beerensteyn (75, 9. Liz Rijsbergen).

Polska: 22. Kinga Seweryn (67, 1. Kinga Szemik) – 3. Wiktoria Zieniewicz, 4. Paulina Dudek, 5. Oliwia Woś, 14. Jagoda Cyraniak (79, 16. Julia Walentowicz) – 21. Paulina Tomasiak, 23. Adriana Achcińska (46, 10. Weronika Zawistowska), 15. Milena Kokosz, 7. Patrycja Sarapata (67, 17. Gabriela Grzybowska), 18. Nadia Krezyman (67, 13. Klaudia Maciążka) – 8. Ewelina Kamczyk.

Żółte kartki: Brugts – Achcińska.

Sędziowała: Fabienne Michel (Niemcy).

<https://www.pzpn.pl/federacja/aktualnosci/2026-06-09/kamczyk-przechodzi-do-historii-a-polska-konczy-faze-grupowa-porazka-z-holandia>